

Sygn. akt II AKa 173/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

### **Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Sławomir Steinborn (spr.)

SSO del. Marta Urbańska

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. del. do Prokuratury Rejonowej (...) w G. M. O.

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r.

sprawy

### **I. C., c. J., ur. (...) w G.**

oskarżonej o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w z. z art. 11 § 2 k.k. oraz czyny z art. 270 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 stycznia 2018 r., sygn. akt **IV K 136/16**,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 6 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierza oskarżonej I. C. kwotę 1.100 (tysiąc sto) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze, zaś na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciąża ją wydatkami poniesionym przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 2 stycznia 2018 r. w sprawie IV K 136/16 wydanym w odniesieniu do I. C.:

1) uznał ją za winną przestępstwa zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za które wymierzył karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,

2) uznał ją za winną ośmiu czynów zarzuconych w pkt III-X aktu oskarżenia, przy jednoczesnym ustaleniu, że zostały popełnione w krótkim odstępie czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i zakwalifikował je jako jeden czyn ciągły z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

3) na podstawie art. 4 § 1 k.k., art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonej jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,

4) na podstawie art. 4 § 1 k.k., art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie łącznej kary pozbawienia wolności na okres próby 4 lat.

Wskazany wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku zawiera również rozstrzygnięcie o obciążeniu oskarżonej kosztami procesu.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej I. C., zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu:

1) w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonej w pkt II aktu oskarżenia:

a) obrazę art. 391 § 1 i 2 k.p.k. poprzez odczytanie na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 r. niewierzytelniejszej za zgodność z oryginałem kserokopii protokołu przesłuchania świadka W. D. w charakterze podejrzanego z dnia 3 kwietnia 2017 r. w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową G., sygn. akt PR I Ds. 989.2016 (k. 196-197), a następnie poczynienie na podstawie tego dokumentu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, które stanowiły podstawę skazania oskarżonej, podczas gdy odczytywać na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. można wyłącznie oryginały protokołów bądź też ich odpisy, pod warunkiem, że ich treść jest wierną kopią oryginału, co musi być urzędowo stwierdzone przez osobę uwierzytelniającą podpis, w konsekwencji czego ww. protokół nie mógł stanowić dowodu w przedmiotowej sprawie i tym samym posłużyć do poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych,

b) obrazę art. 367 § 1 k.p.k. w zw. z art. 368 k.p.k. poprzez zaliczenie w poczet materiału dowodowego dokumentu w postaci wskazanego powyżej protokołu przesłuchania świadka W. D., a następnie poczynienie na podstawie tego dokumentu ustaleń faktycznych w sprawie, który stanowił podstawę skazania oskarżonej, pomimo braku formalnego wydania przez sąd decyzji procesowej o dopuszczeniu dowodu z ww. dokumentu oraz uniemożliwienia stronom, w szczególności oskarżonemu wypowiedzenia się w tymże zakresie,

c) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez oparcie poczynionych przez sąd ustaleń na dowolnie wybranej części materiału dowodowego, a w zasadzie wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego P. K. w zakresie, w którym pomawiał on I. C., pomimo tego, że wyjaśnienia P. K. nie znalazły jednoznacznego potwierdzenia w pozostałym ujawnionym materiale dowodowym, a w szczególności w wyjaśnieniach świadków A. P., Z. D., A. U., A. R., a w konsekwencji oparcie wyroku nie na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, lecz wyłącznie na wybranych jego fragmentach, w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów,

d) będący konsekwencją obrazę wskazanych powyżej przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że I. C. dopuściła się czynu zarzucanego jej w pkt II aktu oskarżenia, podczas gdy brak było jednoznacznych i wystarczających przesłanek do przyjęcia takiej tezy,

2) w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonej w pkt III-X aktu oskarżenia – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że czyny te stanowiły czyn ciągły z art. 270 § 1 k.k., podczas gdy mając na względzie motywację oskarżonej I. C., która dokonując wpłaty jako B. K. działała w zamiarze udzielenia pomocy P. K. w spłacie zaciągniętego przez niego kredytu, podpisywała się za nieistniejącą osobę, nie będąc jako osoba nieposiadająca wiedzy prawniczej świadoma tego, że działanie takie również wyczerpuje znamiona czynu z art. 270 k.k., a ponadto mając na względzie nieznaczną społeczną szkodliwość ww. czynów oraz fakt przyznania się oskarżonej do ich popełnienia, a także jej uprzednią niekaralność, zachodziły uzasadnione podstawy do zakwalifikowania tego występkę jako wypadku mniejszej wagi z art. 270 § 2a k.k.

W petitum apelacji obrońca wniósł w zakresie czynu zarzucanego oskarżonej w pkt II aktu oskarżenia o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, zaś w zakresie czynów zarzucanych oskarżonej w pkt III-X aktu oskarżenia o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez

zakwalifikowanie tych czynów jako wypadku mniejszej wagi z art. 270 § 2a k.k. i wymierzenie na tej podstawie kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Pierwszy z zarzutów, dotyczący odczytania kserokopii protokołu przesłuchania świadka W. D., opiera się na uproszczonym odczytaniu przez skarżącego treści przepisu art. 391 § 1 i 2 k.p.k. Rzeczywiście na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy – wobec skorzystania przez świadka W. D. z prawa odmowy zeznań – odczytał wyjaśnienia złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową (...) w G., sygn. PR I Ds. 989.2016 (zob. protokół rozprawy – k. 228-228v). Wyjaśnienia te zostały odczytane w oparciu o kserokopię protokołu przesłuchania W. D. w charakterze podejrzanego, jakie miało miejsce w dniu 3 kwietnia 2017 r. (k. 194-197). Kserokopia ta została dostarczona Sądowi przez prokuratora oskarżającego w przedmiotowej sprawie (k. 188).

W tym kontekście należy przede wszystkim zauważyć, że choć w przepisie art. 391 § 1 i 2 k.p.k. mowa jest o odczytywaniu protokołów poprzednio złożonych przez świadka zeznań oraz wyjaśnień w charakterze podejrzanego, to jednak nie oznacza to, iż o naruszeniu tego przepisu może być mowa już wówczas, gdy odczytana zostanie kserokopia protokołu zeznań lub wyjaśnień. W przepisie tym chodzi bowiem przede wszystkim o odczytanie złożonych przez daną osobę zeznań lub wyjaśnień, natomiast kwestią wtórną jest, czy źródłem, które zostanie wykorzystane do ich odczytania, będzie oryginał protokołu, czy też jego odpis. Istotne bowiem jest, aby zeznania i wyjaśnienia zostały odczytane *in extenso*, a więc w kształcie, w jakim zostały złożone podczas uprzedniego przesłuchania, a następnie utrwalone w protokole. Z tego względu w cytowanym przez skarżącego orzecznictwie wskazuje się na dopuszczalność odczytywania kopii protokołu, o ile została ona uwierzytelniona przez uprawnioną osobę. Chodzi bowiem o to, aby kopia protokołu była treściowo identyczna z oryginałem. Do materiału dowodowego sprawy mogą bowiem w trybie art. 391 § 1 i 2 k.p.k. zostać włączone jedynie zeznania i wyjaśnienia złożone przez świadka, a nie jakiegokolwiek treści będące już przetworzeniem tych zeznań lub wyjaśnień. Sprzeciwiałoby się to bowiem zasadzie bezpośredniości, która nakazuje w pierwszej kolejności korzystać z dowodów pierwotnych, a nie dowodów pochodnych. Również w doktrynie wskazuje się, że na gruncie art. 391 § 1 i 2 k.p.k. na równi z protokołami oryginalnymi można traktować odpisy, ale pod warunkiem, że ich treść jest wierną kopią oryginału (zob. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2018, t. 1, s. 1515). Powyższe prowadzi do wniosku, że o naruszeniu art. 391 § 1 i 2 k.p.k. można byłoby mówić dopiero wówczas, gdyby w toku rozprawy głównej doszło do odczytania kopii protokołu zeznań lub wyjaśnień, których treść byłaby inna niż w oryginalnym protokole.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny w celu weryfikacji podniesionego zarzutu uzyskał poświadczony za zgodność odpis protokołu przesłuchania W. D. w charakterze podejrzanego, jakie miało miejsce w dniu 3 kwietnia 2017 r. (k. 392-395). Porównanie jego treści z treścią kopii tego protokołu, jaka została wykorzystana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, prowadzi do wniosku, że dokumenty te są identyczne, a zwłaszcza utrwalone w nich wyjaśnienia. Nie ma zatem wątpliwości, że wykorzystany przez Sąd Okręgowy kserokopia stanowi wierną kopię oryginalnego protokołu. W konsekwencji o żadnym naruszeniu art. 391 § 1 i 2 k.p.k. nie może być mowy.

Niezasadny i to w stopniu oczywistym jest również zarzut naruszenia art. 367 § 1 k.p.k. w zw. z art. 368 k.p.k. W ocenie skarżącego miałyby ono polegać na braku formalnego wydania przez Sąd decyzji procesowej o dopuszczeniu dowodu z protokołu przesłuchania W. D. w charakterze podejrzanego oraz uniemożliwieniu stronom, zwłaszcza oskarżonej, wypowiedzenia się co do tej kwestii. W związku z tym przypomnieć należy, że wniosek o przesłuchanie W. D. złożył obrońca P. K. w odpowiedzi na akt oskarżenia (k. 27). Na rozprawie w dniu 19 września 2016 r., kiedy rozważane były wnioski zawarte w tej odpowiedzi, obrońca oskarżonej I. C. oświadczył, że w jego ocenie wobec oskarżonej postępowanie przygotowawcze wykazuje braki, a kluczowe znaczenie miałyby zeznania świadka D., wobec czego uzupełnienie postępowania wydaje się zasadne (k. 39). Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na tej samej rozprawie na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. oddalił wniosek o przesłuchanie W. D. z uwagi na niemożność ustalenia

miejsca pobytu tego świadka (k. 40). Następnie w marcu 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej G. złożył pismo informujące o ustaleniu aktualnych danych dotyczących miejsca pobytu W. D. oraz o wezwaniu go do prokuratury na dzień 24 marca 2017 r. (k. 178). W związku z tym na rozprawie w dniu 15 marca 2017 r. Przewodniczący zarządził wezwanie W. D. w charakterze świadka na kolejny termin rozprawy (k. 184). Na rozprawę w dniu 19 kwietnia 2017 r. świadek W. D. stawił się, jednak jego przesłuchanie zostało przerwane z uwagi na potrzebę przesłuchania z udziałem biegłego psychologa (k. 202v). W. D. stawił się ponownie na rozprawę w dniu 19 czerwca 2017 r. W związku jednak z tym, że w dniu 3 kwietnia 2017 r. doszło do zmiany jego statusu procesowego i w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową G. został mu przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k., polegającego na współudziale w czynach zarzuconych oskarżonym P. K. i I. C., został on pouczone o przysługującym mu na podstawie art. 182 § 3 k.p.k. prawie odmowy składania zeznań. W. D. z tego uprawnienia skorzystał. W związku z tym Sąd Okręgowy wydał postanowienie o odczytaniu na podstawie art. 391 § 1 i 2 k.p.k. protokołu zeznań z k. 196-197 (k. 228-228v).

W świetle zreferowanego przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym stwierdzić należy, że nieprawdziwe jest twierdzenie obrońcy jakoby Sąd nie wydał postanowienia o dopuszczeniu dowodu z protokołu przesłuchania W. D.. Jeśli natomiast idzie o zarzut dotyczący niemożliwienia stronom ustosunkowania się do kwestii odczytania protokołu wyjaśnień W. D., to należy zauważyć, że niewątpliwie przewodniczący składu orzekającego powinien był stosownie do treści art. 367 § 1 k.p.k. umożliwić stronom wypowiedzenie się co do tej kwestii. Protokół rozprawy nie zawiera żadnej wzmianki, aby to nastąpiło. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można jednak uznać, aby to uchybienie mogło mieć jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Po pierwsze, podkreślić należy, że kwestia przesłuchania W. D. nie pojawiła się dopiero na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017 r., lecz była przedmiotem wniosków stron i działań Sądu już znacznie wcześniej. Na pierwszej rozprawie obrońca oskarżonej – ten sam, który następnie sformułował przedmiotowy zarzut apelacyjny – ocenił przesłuchanie świadka W. D. w kontekście zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego jako konieczne. Przypomnieć też trzeba, że pierwsze przesłuchanie W. D. miało miejsce na rozprawie w dniu 15 marca 2017 r., zaś w dniu 19 czerwca 2017 r. odbyło się ono po raz drugi. Strony miały zatem możliwość zaprezentowania swojego stanowiska w tym zakresie – jeżeli uległoby ono zmianie względem wyrażonego pierwotnie poglądu o potrzebie przesłuchania świadka D. – choćby w formie pisemnej, jeżeli przewodniczący nie dał im możliwości uczynienia tego w formie ustnej na rozprawie. Po drugie, trzeba mieć na względzie, że wprawdzie przepis art. 391 § 2 k.p.k. zawiera sformułowanie „wolno również odczytywać”, co mogłoby być odczytywane jako wprowadzenie jedynie możliwości odczytania protokołu, jednak uprawnienie do odczytania w stosunku do sądu należy interpretować w powiązaniu z art. 366 § 1 k.p.k., który wymaga od przewodniczącego składu orzekającego czuwania, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Wobec tego, gdyby zaniechanie odczytania mogło doprowadzić do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, to wyraz „wolno” w kontekście art. 366 § 1 k.p.k. trzeba interpretować jako obowiązek odczytania tych protokołów w wypadku zaistnienia jednej z podstaw wskazanych w art. 391 § 2 k.p.k. (por. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), Kodeks..., t. 1, s. 1503). Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy oraz zgromadzony materiał dowodowy należy uznać, iż decyzja Sądu Okręgowego o odczytaniu protokołu wyjaśnień W. D. była trafna i służyła wyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy. Dodów ten pozwolił bowiem na poczynienie ustaleń dotyczących sporządzenia zaświadczenia o zatrudnieniu P. K. w spółce (...). Skarżący nie wykazał, aby uniemożliwienie ustosunkowania się do kwestii odczytania protokołu w jakikolwiek sposób mogło wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku.

Jako bezzasadny należało również ocenić zarzut obrazy art. 7 k.p.k. W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że błędny jest wywód skarżącego, jakoby z treści art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. miało wynikać, iż podstawa faktyczna wnioskowania o sprawstwie oskarżonego powinna opierać się co najmniej na dwóch dowodach. Rzecz bowiem nie leży w ilości dowodów wskazujących na winę oskarżonego, lecz w tym, czy dany dowód jest wiarygodny w świetle kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Wnioskowanie o prawdziwości określonych twierdzeń i wynikających z nich ustaleń faktycznych może opierać się nie tylko na tym, że istnieje inny dowód, który w pełni potwierdza te ustalenia, lecz również być wynikiem rozumowania odwołującego się do zasad logiki, zasad wiedzy oraz do doświadczenia życiowego, zaś treść dowodu „głównego” doznaje wsparcia w szeregu okolicznościach o charakterze pobocznym lub fragmentarycznym, które wynikają z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Gdyby zaakceptować

rozumowanie przedstawione przez skarżącego, nie byłoby dopuszczalne skazanie oskarżonego za przestępstwo w sytuacji, gdy jego popełnienie zostałoby utrwalone na nagraniu np. monitoringu, kamery, telefonu, jeżeli jednocześnie brak byłoby innego dowodu odnoszącego się do samego faktu popełnienia tego czynu i potwierdzającego to nagranie. Dokonując próby interpretacji treści art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. skarżący wpadł w pułapkę literalnego ich odczytania, co jak wykazano prowadzi do konsekwencji odległych od tego, co nakazuje zdrowy rozsądek.

Niezależnie od powyższego należy jednak zauważyć, że w przedmiotowej sprawie wcale nie ma miejsce sytuacja – jak usiłuje to przedstawić skarżący – aby obciążające oskarżoną wyjaśnienia P. K. stanowiły jedyny dowód sprawstwa zarzuconego I. C. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. Okoliczności zawarte w wyjaśnieniach P. K. znajdują bowiem potwierdzenie w szeregu dowodach. Wprawdzie mają one wycinkowy względem wyjaśnień P. K. charakter, gdyż dotyczą pewnych tylko elementów lub aspektów stanu faktycznego, jednak nie sposób nie dostrzegać, że dowody te potwierdzają szereg poszczególnych okoliczności podanych przez P. K., a tym samym uwiarygodniają całość jego wyjaśnień. W związku z tym należy przypomnieć, że fakt, iż I. C. kontaktowała się z P. K. w czerwcu 2011 r. w sprawach bankowych, a następnie prowadziła z nim na tym portalu korespondencję dotyczącą spłaty zaciągniętego kredytu, znajduje potwierdzenie w wydrukach z portalu społecznościowego F. (k. 5-11 akt prok.). Z wpisów oskarżonej wynika jasno, że oskarżona była organizatorem kredytu zaciągniętego przez P. K. i miała go spłacać. Z kolei świadek A. U., pracownik biura pośrednictwa kredytowego, potwierdziła, że P. K. był w tym biurze razem z I. C., jak również to, że oskarżona była później w tym biurze sama. Świadek A. U. podała także, iż I. C. przyprowadziła do biura również innych klientów (k. 155v-156v, k. 281-282 akt prok.). Z kolei z wyjaśnień W. D. wynika, że został zaangażowany przez I. C. i A. P. jako figurant pełniący funkcję prezesa zarządu i jedyne go udziałowca spółki (...). Otrzymywał od nich pieniądze na swoje utrzymanie, natomiast spółka w rzeczywistości nie prowadziła żadnej działalności. Podpisywał on różne dokumenty przedkładane mu przez I. C., jak również potwierdził, że podpisał zaświadczenie o zatrudnieniu P. K. w spółce (...), które następnie zostało przedłożone wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu (k. 196-197).

Nie można jednocześnie podzielić zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w części dotyczącej braku jednoznacznego potwierdzenia wyjaśnień P. K. w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza zeznaniach A. P., Z. D., A. U. i A. R.. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że skarżący nie dostrzega, iż świadkowie ci zetknęli się ze sprawą tylko w określonym, węższym niż oskarżeni, aspekcie, a zatem mogą posiadać wiedzę tylko co do części zdarzeń składających się na stan faktyczny sprawy. W związku z tym oczekiwanie skarżącego, iż zeznania tych osób potwierdzą całość wyjaśnień P. K. należy uznać za nieracjonalne.

Krótko odnosząc się do treści zeznań tych świadków, trzeba wskazać, że Z. D., zbywca nieruchomości, na zakup której zaciągnięty został przez P. K. kredyt, zeznawał wyłącznie co do okoliczności zbycia P. K. tej nieruchomości. Świadek ten nie pamiętał samego oskarżonego i szczegółów tej transakcji, jak również samej oskarżonej I. C.. Wskazywał przy tym, że transakcjami zajmował się przede wszystkim jego brat S. D. (k. 49v-50, k. 193 akt prok.). Świadek A. R., rzeczoznawca wyceny nieruchomości, zeznał, że sporządził operat szacunkowy dotyczący działki nabytej przez P. K.. Opisał on zasady sporządzania wycen działek należących do braci D. oraz kontakty z J. K., który to zlecał. Wskazał, że nie dokonywał wycen dla I. C. i nie kojarzy jej. Nie miał on także wiedzy o relacjach między nią a P. K. oraz informacji dotyczących uzyskania samego kredytu (k. 52-553v, k. 309 akt prok.). Nie ma więc podstaw do uznania, aby zeznania Z. D. i A. R. w jakimkolwiek stopniu podważały wyjaśnienia P. K., bowiem świadkowie ci – inaczej niż A. U. – w żaden sposób nie uczestniczyli w uzyskiwaniu kredytu przez P. K. i I. C.. Brak ich wiedzy w tym zakresie jest więc zrozumiały. Z kolei zeznania świadka A. U. – jak już wskazano powyżej – właśnie potwierdzają depozycje P. K. w zakresie dotyczącym roli I. C. w uzyskiwaniu kredytu dla niego. Fakt posiadania tej wiedzy koresponduje z rolą tego świadka w przedmiotowych zdarzeniach.

Z kolei świadek A. P. zaprzeczyła, aby miała jakąkolwiek wiedzę na temat zaciągnięcia kredytu przez P. K. na zakup działki oraz co do roli I. C. w tej transakcji. Wskazała też, że nie widziała wcześniej zaświadczenia o zatrudnieniu P. K. w (...) i nie kojarzy takiej nazwy (k. 56-58 akt prok.). Depozycje te należy oceniać niezwykle ostrożnie, skoro brak wiedzy tego świadka o nazwie spółki (...) jest całkowicie niewiarygodny w świetle wyjaśnień W. D. oraz samego P.

K.. Z drugiej jednak strony, treść tych zeznań również nie podważa wyjaśnień P. K. dotyczących wyłudzenia kredytu, skoro A. P. wskazywała jedynie, że nie ma wiedzy na temat całej sprawy.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że wbrew wywodom skarżącego istnieje szereg dowodów potwierdzających wyjaśnienia P. K., zaś dowody wskazane przez skarżącego w żaden sposób nie podważają ich wiarygodności. Nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego, iż Sąd Okręgowy nie oparł się na całokształcie materiału dowodowego. Skarżący myli bowiem wynikający z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. obowiązek rozważenia całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego – co Sąd Okręgowy uczynił – z tym, aby każdy przeprowadzony dowód potwierdzał dokonywane w sprawie ustalenia faktyczne. Z obowiązujących przepisów procesowych nie sposób takiego wymagania wyprowadzić.

Skarżący nie przedstawił w apelacji żadnych argumentów, które nakazywałyby uznać, że pomimo, iż istnieją wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowody potwierdzające pewne fragmenty depozycji P. K., to jednak należy odmówić dania wiary tym wyjaśnieniom jako całości. obrońca zreferował wprawdzie przyjmowane w orzecznictwie kryteria, wedle których należy przeprowadzić ocenę dowodu tzw. pomówienia, jednak nie podjął nawet najmniejszej próby wykazania w realiach przedmiotowej sprawy, że wyjaśnienia P. K. nie są zdolne przejść z pozytywnym wynikiem testu kontroli przez pryzmat tych kryteriów. Jest to o tyle istotne, że Sąd Okręgowy miał świadomość charakteru wyjaśnień P. K. i dokonał ich oceny z uwzględnieniem tej okoliczności. Nie wchodząc zatem w tę kwestię szczegółowo i odsyłając do uzasadnienia Sądu Okręgowego warto zwrócić uwagę tylko na kilka kwestii. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że P. K. dostarczył organom ścigania nie tylko informacji obciążających I. C., lecz również obciążył sam siebie, czego wyrazem jest skazanie go wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 stycznia 2018 r. Fakt, że P. K. subiektywnie nie czuł się winny, nie odbiera jego depozycjom wiarygodności. Po drugie, P. K. sam we wrześniu 2012 r. zawiadomił Prokuraturę o fakcie popełnienia przestępstwa wyłudzenia kredytu, co spowodowało wszczęcie postępowania przygotowawczego. Obciążenie I. C. nie miało zatem miejsca w sytuacji, gdy P. K. był już obiektem zainteresowania organów ścigania. Po trzecie, ujawnienie sprawy przez P. K. miało miejsce stosunkowo krótko po zaprzestaniu przez I. C. uiszczania rat tytułem zaciągniętego przez niego kredytu. Nie ma zatem powodu, aby podejrzewać, że zawiadomienie o przestępstwie złożone przez P. K. było wynikiem ukartowania oskarżeń wobec I. C.. Po czwarte, wyjaśnienia P. K. są konsekwentne w toku całego postępowania karnego w sprawie. Przedstawiał on dość spójną wersję zdarzeń, w tym okoliczności dotyczących udziału i roli I. C.. Po piąte, jak już wskazywano, depozycje P. K., które obciążają I. C., znajdują potwierdzenie w innych przywołanych przez Sąd Okręgowy dowodach. W konsekwencji trzeba uznać, że twierdzenia skarżącego, jakoby wyjaśnienia P. K. były niewiarygodne, należy ocenić jako gołosłowne i nieprzekonujące.

Reasumując, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. jest bezzasadny, co prowadzi z kolei do wniosku, że skarżący nie wykazał, aby Sąd orzekający w sprawie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych i wadliwie uznał oskarżoną I. C. za winną czynu zarzucanego jej w pkt II aktu oskarżenia.

Przechodząc do ostatniego zarzutu apelacji, a więc zarzutu dotyczącego zakwalifikowania czynów zarzuconych I. C. w pkt III-X aktu oskarżenia jako czynu ciągłego z art. 270 § 1 k.k., zamiast przyjęcia wypadku mniejszej wagi, o którym mowa w art. 270 § 2a k.k., należy wskazać, że zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem o uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi, w kategorii przestępstw określonego typu. Na ocenie tej ważą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej strony czynu (zob. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V KKN 544/00, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 73; postanowienie SN z dnia 25 września 2002 r., II KKN 79/00, LEX nr 56084; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2017 r., II KK 98/17, OSNKW 2017, z. 11, poz. 64). W odniesieniu do czynu z art. 270 k.k. w orzecznictwie wskazuje się, że wypadek mniejszej wagi penalizowany w art. 270 § 2a k.k. to z reguły przypadki wystawienia przez sprawcę dokumentu o mniejszym znaczeniu w obrocie prawnym i o niewielkiej szkodliwości dla prawidłowego jego funkcjonowania (zob. wyrok SN z dnia 8 września 2015 r., WA 10/15, LEX nr 1789939).

W powyższym kontekście należy zauważyć, że zachowanie oskarżonej nie miało charakteru jednostkowego, bowiem ośmiokrotnie dopuściła się ona sfalszowania dokumentu w postaci potwierdzenia dowodu wpłaty, przy czym działała ona z góry powziętym zamiarem. Świadczy to o tym, że oskarżona działała w sposób rozmyślny, a jej działania nie miały charakteru przypadkowego. Jednocześnie trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że zachowania składające się na czyn ciągły z art. 270 § 1 k.k. pozostają w oczywistym związku z popełnieniem czynu przypisanego oskarżonej w pkt III zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego służyło to przede wszystkim ukryciu faktu związków oskarżonej z wyłudzeniem kredytu, który został udzielony P. K.. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż motywem oskarżonej był zamiar udzielenia pomocy P. K. w spłacie zaciągniętego kredytu. W takim razie oskarżona powinna bowiem była przekazywać bezpośrednio P. K. odpowiednie środki na spłatę lub też jako osobę wpłacającą raty wpisywać swoje dane. Nie przekonuje również argument, że oskarżona jako osoba nieposiadająca wiedzy prawniczej nie była świadoma tego, że jej działanie wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 270 k.k. Oskarżona prowadziła bowiem wcześniej działalność gospodarczą oraz wykazywała dużą orientację w procedurach dotyczących uzyskiwania kredytu. Jednocześnie należy pamiętać, że Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wyrokiem z dnia 20 marca 2017 r. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec I. C. za czyn z art. 297 § 1 k.k., polegający na przedłożeniu we wniosku o kredyt oświadczenia zawierającego nieprawdziwe dane (k. 242), zaś w przedmiotowej sprawie oskarżona wcześniej uzyskała dla P. K. fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu. Powyższe okoliczności świadczą o lekceważącym stosunku oskarżonej do kwestii wiarygodności dokumentów, jak również wskazują, że zachowania objęte czynem ciągłym nie mogą być uznane za efekt braku orientacji oskarżonej co do zasad dotyczących prawdziwości dokumentów. Nie ma zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych podstaw do uznania, aby czyn ciągły przypisany oskarżonej w pkt IV zaskarżonego wyroku cechował się nieznaczną społeczną szkodliwością i należało uznać go za wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 270 § 2a k.k.

\*\*\*

Mając na uwadze powyższe i jednocześnie nie dostrzegając okoliczności uzasadniających orzekanie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku.

W związku z tym, że wyrok Sądu Apelacyjnego kończy postępowanie, należało stosownie do art. 626 § 1 k.p.k. rozstrzygnąć o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 6 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonej I. C. kwotę 1.100 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze. Jednocześnie na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążono ją wydatkami poniesionym przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym. Oskarżona jest osobą zdrową, posiada wykształcenie wyższe, ma możliwości zarobkowe, orzeczona została wobec niej kara wolnościowa, a zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw, aby zwolnić ją od obowiązku uiszczenia tych kosztów.